

Bogusław Wolniewicz

Kłopot ze światem. Księga aforyzmów

Z rękopisów Autora. Pod redakcją Ewy Wolniewicz-Warskiej
i Pawła Okołowskiego

FRAGMENT 2

Warszawa

Cztery tezy o sensie życia

1. Sens życia nie zależy od jego długości – zwłaszcza nie tak, że im dłuższe, tym sensowniejsze.
2. Żyje się nie dlatego, że to ma sens, lecz dlatego, że pcha nas w to ślepa wola życia.
3. Sens nadaje życiu coś, co wykracza poza jego horyzont – i co nas przetrwa.
4. Sens życia leży w przestrzeni międzyludzkiej – w tym, co się w niej dzieje, między ludźmi.

*

Lansowana przez lewactwo zasada "obywatelskiego nieposłuszeństwa" stanowi równoważnik staropolskiego *liberum veto*, a ściślej prawa do „konfederacji” warowanego przez *pacta conventa*.

Czemu ten nowy totalizm – totalizm "politpoprawności" – trafia na tak słaby opór społeczny? Bo w ogóle totalizm nie jest czymś, co by przychodziło do ludzi z zewnątrz, jako im „narzucane”. To jest coś, co rodzi się i wzrasta w duszy mas samorzutnie: nie jak infekcja, lecz jak nowotwór. Ich wodzowie – czy „media” – tylko to artykułują. To jest coś, co masy wydają z siebie same, wódz jest im jedynie akuszerem.

*

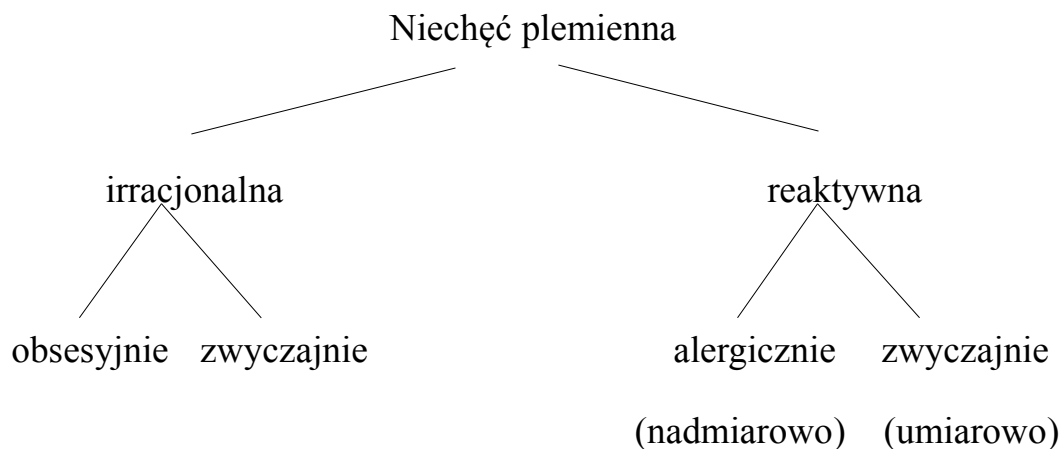
Trafna uwaga prof. Artura Śliwińskiego¹: „Reklama jest narzędziem sterowania mediami, a przez nie polityką”.

*

Typologię niechęci plemiennej do obcych (a do Żydów w szczególności), odróżniającą w niej niechęć irracjonalną od reaktywnej, należałoby posunąć o krok

¹ [Prof. Artur Śliwiński (ur. 1942) – polski ekonomista, wykładowca Wydz. Zarządzania UW].

dalej. Mianowicie tak [jak poniżej].



Czym więc różniłaby się np. niechęć do Żydów „zwyczajnie irracjonalna” od „nadmiarowo reaktywnej”? Tym, że pierwsza jest aktualnie bezpodstawna, a druga podstawę aktualną ma, ale nieproporcjonalną do reakcji.

*

Czyjeś słowo jest propagandowo bardziej poręczne do zaatakowania niż czyjś czyn nie tylko dlatego, że łatwiej się je opisuje i przekazuje niż tamten. Także dlatego, że w słowie ujawnia się bardziej bezpośrednio sposób myślenia danej osoby, jej dusza. „An Worte lässt`s sich trefflich glaben”, powiada Mefisto u Goethego. „W słowa daje się pięknie wierzyć”.

*

Przeciwnie reakcje otoczenia na wezwanie „ratunku!” wtedy, gdy więź społeczna działa, i gdy nie działa, pokazuje wykres.



W przypadku (a) wołanie to znak, że trzeba tam spieszyc z pomocą; w b) to znak,

że trzeba stamtąd uciekać. W (a) wspólnota sama czuje się w osobie wołającego zagrożona, więc bieży na pomoc; w (b) to ja sam mógłbym być zagrożony, więc zmykam. (Albo może raczej: ten zagrożony sam staje się dla nas zagrożeniem – więc odeń uciekamy.)

22.09.2015

O samorealizacji. Idea „samorealizacji”, czy raczej hasło, to dziś nihilistyczny substytut z b a w i e n i a. [Zbigniew] Musiał² mawia celnie, że „nie o samorealizację w życiu chodzi, tylko o to, by zostało po nas coś więcej niż pełne szambo”. Bo nihilistyczna „samorealizacja” to właśnie to: przepuścić przez siebie jak najwięcej „doznań” czy „wrażeń”, np. jakichś „Kanarów”, albo kotletów schabowych.

Teologią tej namiastki wiary jest psychologia w całym swym nurcie pofreudowskim, wszystkie te Freudy, Masłowy i Rogersy, a jej duszpasterstwem – „psychoterapia”. Psychoterapeuta to figura gdzieś spomiędzy księdza i szamana.

Prażródłem tej samorealizacyjnej teologii jest a u t o c e n t r y z m, który Elzenberg definiował (i pierwszy go bodaj jako termin wprowadził) jako skłonność, by „w sobie i swoich sprawach widzieć cel świata” (*Kłopot* 7.IV.1955, a także, bez daty, 1919); a ja określałbym jeszcze prościej jako „stałe i intensywne zajmowanie się sobą — reszta nieważna”.

Po co człowiek żyje? Autocentryk powie: by siebie zrealizować. To są antypody chrześcijaństwa, które odpowiada: *ad maiorem Dei gloriam*, po to, by swym życiem głosić chwałę Bożą.

² [Zbigniew Musiał (ur. 1936) – prof. UW, współpracownik (m. in. współautor *Ksenofobii i wspólnoty*, 2003; 2010) i przyjaciel Profesora. W 2024 r. dodaje on, że Wolniewicz szukał synonimu dla ordynarnego słowa „szambo”, i go nie znalazł; „dół gnilny czy kloaczy” niczego tu nie zmieniają. Życie ludzkie, jedynie w wymiarze zwierzęcym i tylko osobniczym, po prostu jest ordynarne].